

## UZASADNIENIE

Powodowie B. P., S. P., B. W. (1) i B. W. (2) w pozwie z dnia 13 września 2022 r. (k. 57v) skierowanym przeciwko (...) Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. domagali się:

1. ustalenia, iż umowa nr (...) kredytu budowlanego w walucie wymiennej zawarta w dniu 10 września 2008 r. pomiędzy poprzednikiem prawnym pozwanego Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. a powodami jest nieważna;
2. zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów B. P. i S. P. (solidarnie, ewentualnie łącznie) kwoty 226.427,77 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty tytułem zwrotu całości rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych przez nich na rzecz banku w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 16 maja 2022 r. jako świadczenia nienależnego spełnionego przez ww. powodów bez ważnej podstawy prawnej;
3. zasądzenia od pozwanego na rzecz strony powodowej (tj. odrębnie na rzecz powodów B. P. i S. P. oraz odrębnie na rzecz powodów B. W. (1) i B. W. (2)) zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono do dnia zapłaty.

Upraszczając powodowie formułowali w zasadzie następujące roszczenia:

- roszczenie o zapłatę, wywodzone z zarzutu całkowitej nieważności umowy, wskazanej przez powodów jako konsekwencja abuzywności kwestionowanych postanowień umowy w zakresie mechanizmu waloryzacji oraz kilku innych podstaw;
- roszczenie o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu żądania powodowie podali, że w dniu 10 września 2008 r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę nr (...) kredytu budowlanego w walucie wymiennej na kwotę 99.930,05 CHF. Do powyższej umowy powodowie przystąpili jako konsumenci, mając na celu pozyskanie środków na zakup siedliska i jego remont, wymagających finansowania w walucie PLN. Umowa została zawarta na wzorcu umownym stosowanym przez pozwanego dla umów o kredyt hipoteczny, zaś pozwany w toku prezentowania oferty zawarcia umowy kredytu nie przedstawił stronie powodowej rzetelnych informacji pozwalających ocenić rozmiar ryzyka związanego z produktem powiązany z walutą obcą oraz konsekwencji ekonomicznych zastosowanych w niej mechanizmów. Oferta kredytu została przedstawiona jedynie w świetle potencjalnych korzyści, związanych z niższą przewidywaną wysokością raty miesięcznej w stosunku do rat kredytów pozbawionych odniesienia do walut obcych. Pozwany zaniechał przy tym przedstawienia jakichkolwiek symulacji obrazujących możliwe niekorzystne zmiany wysokości rat miesięcznych, w tym w szczególności nie przedstawił przeliczenia wysokości rat oraz należnego do spłaty kapitału kredytu w przypadku osiągnięcia przez kurs waluty obcej maksymalnych, notowanych historycznie poziomów. Pozwany w żaden sposób nie zaznaczył także faktu wystąpienia dodatkowych kosztów związanych z odniesieniem kredytu do waluty obcej, w tym w szczególności nie dającego się uniknąć zwiększenia sumy należnego do zwrotu kapitału już w momencie uruchomienia kredytu, wynikającego z zastosowania dwóch odrębnych mierników wartości dla wypłaty oraz spłaty kredytu. Pozwany nie wskazał przy tym czynników mających wpływ na wysokość ustalanych przez siebie mierników wartości w postaci kursów kupna i sprzedaży waluty obcej, mających być stosowanymi na użytek realizacji umowy, jak również podstawy zastosowania dwóch odrębnych kursów waluty obcej w umowie kredytu. Umowa ta, zdaniem powodów, jest nieważna jako konsekwencja przekroczenia granic swobody umów określonej w treści art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez zagwarantowanie sobie przez pozwanego pełnej dowolności w zakresie ustalenia wysokości zobowiązań strony powodowej jako kredytobiorców. Niewątpliwie bank poprzez zastosowanie konstrukcji dwóch odrębnych mierników wartości dla waloryzacji świadczeń stron związanych z realizacją umowy, uzyskiwał przy każdorazowej zapłacie raty przez stronę powodową dodatkowy, wymierny zysk, nie spełniając przy tym żadnych świadczeń wzajemnych na rzecz powodów. W chwili podpisywania umowy kredytowej również faktyczna wysokość

zobowiązań z niej wynikających pozostała niemożliwą do ustalenia (art. 69 ust. 1 prawa bankowego w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 58 § 1 k.c.), a niedostateczny zakres informacji udostępnionych przez pozwanego uniemożliwił rzetelną ocenę konsekwencji ekonomicznych płynących z jej zawarcia. Nieważność umowy kredytu powodowie upatrywali również w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego w świetle art. 58 § 2 k.c., gdyż na mocy kwestionowanych postanowień (a to § 1 ust. 1, § 2 ust. 2, § 4 ust. 1 umowy oraz § 37 ust. 1-2 regulaminu) bank od momentu zawarcia umowy mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zarówno jego zobowiązania, jak i zobowiązania kredytobiorców, bezpośrednio wpływając na wysokość obu tych świadczeń. Skutkiem takiego uznania jest to, że bank powinien zwrócić powodowi wszystko to, co wpłacili w ramach wykonywania umowy na jego rzecz, gdyż spełnione świadczenia nie miały podstawy prawnej, są więc nienależne (art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.). Powodowie podkreślali przy tym, że mają interes prawny w ustaleniu nieważności ww. umowy kredytu, albowiem raty kredytowe są wciąż pobierane przez pozwanego bank, a zatem istnieje stan niepewności prawnej, który usunąć może jedynie orzeczenie sądu w szczególności, iż na nieruchomości powodów ustanowiona jest hipoteka na rzecz pozwanego banku.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz od powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Argumentując swoje stanowisko w sprawie pozwany bank przyznał, że jego poprzednik prawny zawarł z powodami umowę kredytu wskazaną w pozwie. W jego ocenie jednak w stosunku do tej umowy brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności z mocy prawa. Umowa ta stanowiła bowiem kredyt walutowy (denominowany kursem (...)), który był dopuszczalny w świetle prawa. Strona powodowa myliła bowiem naturę kredytu w kontekście waluty i kwoty ze sposobem realizacji umowy, polegającym na możliwości wypłaty i spłaty kredytu w innej walucie. Na gruncie przewidzianej w art. 353<sup>1</sup> k.c. zasady swobody umów, dopuszczalne jest bowiem ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalały w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Kwestionowane klauzule nie prowadziły przy tym do rażącego pokrzywdzenia powodów, gdyż mogli oni spłacać kredyt bezpośrednio w walucie waloryzacji (a zatem z pominięciem tabel kursowych banku), zaś powodowie nie wykazali, aby kursy stosowane przez pozwanego prowadziły do ich rażącego pokrzywdzenia. Zdaniem pozwanego przy tym, zapisy przedmiotowej umowy (regulaminu), kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakteru takiego wcale nie miały. Nawet zaś gdyby charakter im taki przypisać, to ich wyeliminowanie nie skutkowałoby nieważnością umowy, albowiem umowa może być wykonywana bezpośrednio w (...), ewentualnie możliwe byłoby ich zastąpienie kursem średnim określanym przez NBP. Nie bez znaczenia - jak to zaznaczył pozwany - jest również tzw. „ustawa antyspreadowa” z dnia 29 lipca 2011 r., która powinna być uwzględniana przy ocenie abuzywności klauzul umownych, gdyż ustawa ta znajduje wsteczne zastosowanie do umów zawartych przed jej wejściem w życie i zniwelowała ona skutki, z których powodowie wywodzą nieważność umowy, czy też abuzywność jej postanowień. W przekonaniu pozwanego w niniejszej sprawie dochodzi do nadużycia przez powodów instrumentów przewidzianych przez dyrektywę (...), gdyż wieloletnia umowa jest obecnie kwestionowana (łącznie z jej unieważnieniem w całości) pod pretekstem rzekomej swobody banku w kształtowaniu tabeli kursowej. Prowadzi to do podważania stosunków umownych, które przez wiele lat były wykonywane przez strony bez żadnych sporów. Dopiero w okolicznościach wzrostu kursu (...), w momencie ukształtowania się orzecznictwa korzystnego kredytobiorcom frankowym, rozpoczęło się kwestionowanie przez powodów umowy z powołaniem się na wspomnianą dyrektywę. Powodowie nie wnosili analogicznych roszczeń w momencie realizacji umowy, a tym samym bezpośrednią przyczyną kwestionowania postanowień umowy jest tylko i wyłącznie fakt wzrostu kursu (...), który to nastąpił w sposób nienależny od zachowania się stron umowy. Takie zaś działanie powodów nie zasługuje na ochronę i jest sprzeczne z art. 5 k.c. Ponadto, w ocenie pozwanego, powodowie nie mają też interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności przedmiotowej umowy kredytu, zaś powód S. P. prowadził działalność gospodarczą (wyższy poziom wiedzy w zakresie zawierania umów), a zatem brak jest możliwości przypisania stronie powodowej statusu konsumenta.

Na rozprawie z dnia 19 grudnia 2022 r. powodowie oświadczyli, że są świadomi skutków, jakie wiążą się z ustaleniem nieważności przedmiotowej umowy kredytu i w dalszym ciągu podtrzymali swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie (k. 326).

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Małżonkowie B. P. i S. P. poszukiwali kredytu na zakup siedliska, a następnie jego remont celem zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych swojej rodziny. Bank (...) S.A. z siedzibą w W. zaproponował ww. małżonkom kredyt waloryzowany kursem (...) wskazując, iż raty do spłaty są niższe niż w kredycie złotowym, wypłata i spłata kredytu będą odbywały się w walucie polskiej, zaś waluta (...) jest stabilna. Zdolność kredytowa małżonków P. była niska, dlatego też do umowy kredytu mieli przystąpić rodzice B. P.. Powodowie musieli podpisać wszystkie niezbędne dokumenty przedstawione im przez bank, aby otrzymać przedmiotowy kredyt.

W złożonym wniosku powodowie zatem wskazali, iż wnoszą o udzielenie kredytu w wysokości 200.000,00 zł, w walucie (...) (tj. 99.930,05 CHF po kursie 2,0014), z okresem spłaty 360 miesięcy, w wariantcie spłaty równych rat kapitałowo-odsetkowych w 15 dniu każdego miesiąca w walucie PLN, z oprocentowaniem kredytu w wysokości 6M LIBOR i marża banku, z zabezpieczeniem kredytu na rzecz banku w postaci m.in. ustanowienia hipoteki na kredytowanej nieruchomości. Powodowie zaufali bankowi jako instytucji publicznej.

Powodowie przed zawarciem umowy kredytowej złożyli oświadczenie, w którym wskazali, iż pracownik banku przedstawił im ofertę kredytu hipotecznego w złotych i w walucie wymiennej. Po zapoznaniu się z tą ofertą, zdecydowali się oni na dokonanie wyboru oferty kredytu w walucie wymiennej, mając pełną świadomość, iż w okresie obowiązywania umowy kredytu może nastąpić wzrost kursu waluty kredytu, co spowoduje podwyższenie kwoty raty kapitałowo-odsetkowej, przypadającej do spłaty w złotych. Następnie, oświadczyli, że są świadomi, iż oprocentowanie kredytu jest zmienne i w okresie obowiązywania umowy może ulec podwyższeniu w związku ze wzrostem stopy referencyjnej LIBOR, co spowoduje podwyższenie kwoty raty kapitałowo-odsetkowej przypadającej do spłaty. Potwierdzili zarazem otrzymanie informacji o kosztach obsługi kredytu w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty i zmiany stopy procentowej - wnioski o udzielenie kredytu k. 250-255, oświadczenia k. 257-260, zeznania powódki B. P. k. 325v-326, zeznania powoda S. P. k. 326-326v, zeznania powódki B. W. (1) k. 326v-327, zeznania powoda B. W. (2) k. 327.

Dnia 10 września 2008 r. małżonkowie B. P. i S. P. (mający wówczas wykształcenie zawodowe, prowadzący działalność gospodarczą w zakresie usług remontowo-budowlanych na terenie kraju od 21 stycznia 2007 r., nie wykonujący w kredytowanej nieruchomości prac związanych z działalnością) oraz B. W. (1) i B. W. (2) (udział w umowie kredytowej celem zwiększenia zdolności kredytowej małżonków B. P. i S. P.) - jako konsumenci w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. - zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę nr (...) kredytu budowlanego w walucie wymiennej według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank (do której miał mieć zastosowanie regulamin kredytu hipotecznego i budowlanego).

Postanowienia zawarte w umowie (regulaminie) nie były przedmiotem negocjacji ani indywidualnych uzgodnień pomiędzy bankiem a kredytobiorcami. Przedstawiona powodom oferta nie zawierała wszystkich informacji niezbędnych dla dokonania obiektywnej oceny stopnia ryzyka związanego z wyborem kredytu waloryzowanego. W szczególności w toku prezentowania powodom oferty kredytu nie przekazano im informacji, pozwalających rzetelnie ocenić ryzyko związane z możliwymi wahaniami kursów walut oraz ich wpływem na mechanizmy zawarte w treści umowy kredytowej. Powodowie byli informowani o korzyściach kredytu waloryzowanego walutą obcą, nie przedstawiono im jednak symulacji obrazującej, jak kurs franka szwajcarskiego może wzrosnąć i jak to wpłynie na saldo ich zadłużenia i na wysokość rat kredytu. Przedstawiciel banku całkowicie pominął kwestię ryzyka nieograniczonego wzrostu salda kredytu w związku z ewentualnymi wahaniami kursów waluty (...). Przy zawarciu umowy kredytu nadto nie tłumaczono kredytobiorcom, iż bank stosuje dwa rodzaje kursu waluty obcej, jak również nie zobrazowano im, jak bank ustala kurs franka szwajcarskiego, ani też jak są tworzone tabele kursów. W chwili podpisywania umowy kredytowej faktyczna wysokość zobowiązania powodów w walucie PLN po uruchomieniu

kredytu pozostała im nieznana, a kwota kredytu oraz wysokość rat spłaty kredytu uzależniona została od mierników wartości im nieznanymi, w tym w postaci kursu kupna i kursu sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującego u pozwanego, które to kursy pozwany określał w sposób niejednoznaczny, nieweryfikowalny i arbitralny. O konkretnej wysokości danej raty powodowie natomiast dowiadawali się w momencie pobrania jej przez bank z ich konta bankowego.

W umowie tej strony ustaliły, że bank udziela kredytobiorcom kredytu na okres od dnia zawarcia umowy do 10 września 2038 r. w kwocie 99.930,05 CHF, przeznaczonego na zakup siedliska położonego we wsi P. (...), obręb B., gm. G., działki nr (...), zabudowanego murem domem mieszkalnym oraz dwoma budynkami gospodarczymi, opisanego w KW nr (...) w kwocie 82.442,29 CHF nie więcej niż 165.000,00 zł oraz remont nieruchomości w kwocie 17.487,76 CHF (§ 1 ust. 1-3 umowy). Kredyt miał być wypłacony jednorazowo, bezgotówkowo, na rzecz zbywcy nieruchomości i kredytobiorców w terminie do dnia 31 października 2008 r. Wypłata kredytu miała nastąpić niezwłocznie m.in. po złożeniu przez kredytobiorców dyspozycji wypłaty kredytu (zgodnie z obowiązującym w banku wzorem) (§ 2 ust. 2 i 3 pkt 1) umowy). Oprocentowanie kredytu w dniu zawarcia umowy wynosiło 4,1775 % w stosunku rocznym. Oprocentowanie miało być zmienne i ustalane w oparciu o stopę referencyjną 6M LIBOR, zaokrągloną do czwartego miejsca po przecinku, obowiązującą w banku w dniu podpisania umowy kredytu, a w okresie kredytowania - w pierwszym dniu kolejnego okresu stabilizacji oprocentowania oraz przy uwzględnieniu marży banku w wysokości 1,30 punktów procentowych. Pierwsza zmiana oprocentowania miała nastąpić w ciągu 6 miesięcy od dnia podpisania umowy, zaś każda następna po upływie 6 miesięcy od poprzedniej zmiany. Przedmiotowa zmiana wynikająca ze zmiany stopy referencyjnej nie stanowiła zmiany warunków umowy (§ 3 ust. 1-2 umowy). Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w terminie 15 dnia każdego miesiąca w złotych polskich w równych ratach, a zmiana kursu waluty miała wpływać na wysokość salda kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej. Spłata kredytu miała następować w formie obciążenia kwotą kredytu i odsetkami w terminach płatności konta osobistego prowadzonego w banku do wysokości wolnych środków na tym koncie, na co kredytobiorcy wyrazili zgodę. Kredyt mógł być wielokrotnie przewalutowany (§ 4 ust. 1-3, 7 i 12 umowy). Strony jako obowiązkowe zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowiły hipotekę zwykłą w kwocie 99.930,05 CHF, stanowiącej 100 % kwoty kredytu oraz hipotekę kaucyjną zabezpieczającą odsetki umowne i koszty uboczne do kwoty 49.965,03 CHF, stanowiącej 50 % kwoty kredytu, wpisaną na pierwszym miejscu na rzecz banku na kredytowanej nieruchomości, będącej własnością powodów S. P. i B. P. (§ 6 ust. 1 pkt 1) umowy). Bank zastrzegł sobie m.in. prawo wypowiedzenia umowy kredytu w przypadku stwierdzenia, że warunki udzielania kredytu nie zostały dotrzymane lub w razie utraty przez kredytobiorców zdolności kredytowej, zaś okres wypowiedzenia wynosił 30 dni (§ 12 ust. 1-2 umowy). Kredytobiorcy jednocześnie oznajmili, że zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej, co potwierdzili poprzez złożenie oświadczenia według wzoru obowiązującego w banku, a nadto potwierdzili odbiór jednego egzemplarza umowy i regulaminu, który został im doręczony przed podpisaniem umowy (§ 18 ust. 2-3 umowy).

Z kolei w treści regulaminu wskazano, iż kredyty w walutach wymiennalnych miały być wypłacane w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty. Kredyty w walutach wymiennalnych miały podlegać spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili spłaty (§ 37 ust. 1-2 regulaminu). W przypadku kredytów walutowych lub kredytów przeznaczonych na spłatę kredytu walutowego mogła wystąpić różnica pomiędzy udzieloną a przewidzianą do wypłaty kwotą kredytu wyrażoną w złotych, wynikającą z różnicy kursów walut. Ryzyko wystąpienia różnic kursowych mieli ponosić kredytobiorcy, którzy zobowiązali się do pokrycia ewentualnej różnicy pomiędzy kwotą kredytu przeliczoną na złote po kursie kupna obowiązującym w dniu złożenia wniosku o kredyt a kwotą kredytu przeliczoną na złote po kursie kupna z dnia wypłaty kredytu, niezbędną do zamknięcia inwestycji (§ 40 ust. 1-2 regulaminu).

Umowa kredytu budowlanego nr (...) w walucie wymiennalnej z dnia 10 września 2008 r. (oraz stanowiący jej integralną część regulamin) nie precyzowała jednak mechanizmu stosowanego przez pozwanego banku przy ustalaniu kursów kupna/sprzedaży walut (w tym (...)), publikowanych następnie w tabelach banku - umowa kredytu wraz z załącznikami k. 35-41v, 237-239v, regulamin k. 241-248v, informacje wraz z załącznikami k. 262-263, 265, zeznania

powódki B. P. k. 325v-326, zeznania powoda S. P. k. 326-326v, zeznania powódki B. W. (1) k. 326v-327, zeznania powoda B. W. (2) k. 327.

Środki z przedmiotowego kredytu hipotecznego zostały wypłacone 19 września 2008 r. wyłącznie na rzecz kredytobiorców S. P. i B. P. w kwocie łącznej 201.968,62 zł (tj. 99.930,05 CHF po kursie 2, (...)) - zaświadczenie k. 42, historia wypłat kredytu k. 275, zeznania powódki B. P. k. 325v-326, zeznania powoda S. P. k. 326-326v, zeznania powódki B. W. (1) k. 326v-327, zeznania powoda B. W. (2) k. 327.

Powodowie S. P. i B. P. na rzecz pozwanego banku, w wykonaniu umowy kredytowej, od dnia 15 października 2008 r. do dnia 16 maja 2022 r. spłacili tytułem kapitału rat kapitałowo-odsetkowych łączną kwotę 226.427,77 zł. B. W. (1) i B. W. (2) nie uczestniczyli w spłacie przedmiotowego kredytu - zaświadczenie wraz z historią zmian oprocentowania i historią spłat k. 42-50, 267-274, zeznania powódki B. P. k. 325v-326, zeznania powoda S. P. k. 326-326v, zeznania powódki B. W. (1) k. 326v-327, zeznania powoda B. W. (2) k. 327.

Powodowie pismem z dnia 27 kwietnia 2022 r. złożyli pozwanemu bankowi reklamację dotyczącą przedmiotowej umowy kredytu w zakresie nienależnie pobranych od nich środków pieniężnych w związku z nieważnością umowy w świetle przepisów prawa i zawarciem w umowie niedozwolonych postanowień, których treść miała wpływ na wysokość spłaconych przez nich rat kredytu - reklamacja k. 51-52v.

Pozwany bank pismem z dnia 17 maja 2022 r. nie uwzględnił reklamacji powodów - pismo k. 53-56.

W 2019 r. związek małżeński powodów S. P. i B. P. został rozwiązany przez rozwód, zaś pomiędzy nimi toczy się sprawa o podział majątku wspólnego - zeznania powódki B. P. k. 325v-326, zeznania powoda S. P. k. 326-326v.

W trakcie trwania przedmiotowej umowy kredytowej, Bank (...) S.A. z siedzibą w W. zmienił nazwę i obecnie pozwany działa pod firmą: (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. - bezsporne, a nadto wydruk z KRS k. 218-235.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego składanych przez strony postępowania. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu, nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści.

Sąd uznał także zeznania powodów za wiarygodne w całości. Z tych zeznań wynika, iż nie mieli oni możliwości negocjowania zapisów przedmiotowej umowy kredytowej (regulaminu) oraz, że pozostawali w przekonaniu o stabilności kursu franka szwajcarskiego. Powodom nie wyjaśniano, w jaki sposób będzie ustalany kurs franka szwajcarskiego, nie przedstawiano symulacji rat kredytu przy zmienności kursu (...), nie wyjaśniano istoty waloryzacji oraz spreadu walutowego i ryzyka walutowego. Przy zawieraniu umowy podkreślana była stabilność waluty (...) oraz korzyści płynące z zawarcia umowy kredytu w postaci niższych comiesięcznych rat w porównaniu do kredytu w PLN.

Następnie, postanowieniem z dnia 19 grudnia 2022 r. (k. 325v) Sąd na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2) k.p.c. oddalił wszystkie niezrealizowane dotychczas wnioski dowodowe jako nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy. Należy bowiem zauważyć, iż wnioskowany przez pozwanego dowód z opinii biegłego sądowego był bezzasadny, gdyż wysokość roszczenia powodów z tytułu nieważności umowy kredytowej wynikała wprost z załączonego do akt zaświadczenia banku.

Co do przedłożonych przez strony pozwaną dokumentów w postaci orzeczeń wydanych w innych sprawach cywilnych w tzw. „kredytach frankowych” wskazać należy, że nie sposób potraktować ich było inaczej jak tylko wywody mające wzmocnić stanowisko samej strony postępowania je przedkładającej.

### **Sąd zważył co następuje:**

Roszczenie powodów było uzasadnione w całości.

Poniżej zaprezentowano rozważania, które skłoniły Sąd do zajęcia takiego stanowiska.

Zgodnie z dyspozycją art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., postanowienie może być uznane za niedozwolone, jeśli jedną ze stron stosunku prawnego jest konsument.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że analizowane postanowienia dotyczą umowy zawartej z konsumentami. Powodowie S. P. i B. P. bowiem potrzebowali środków finansowych na zakup siedliska, a następnie na jego remont celem zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych swojej rodziny. Pozwany bank co prawda zarzucił, iż po stronie powodowej brak jest takiego statusu (a tym samym brak legitymacji w zakresie żądania zapłaty opartego również na twierdzeniach o rzekomej abuzywności klauzul dotyczących denominacji), albowiem powód S. P. w momencie zawarcia przedmiotowej umowy kredytu prowadził działalność gospodarczą w zakresie usług budowlano-remontowych, a zatem nieruchomość nie została nabyta w celach konsumenckich. Z niniejszym stanowiskiem pozwanego - w ocenie Sądu - nie sposób jednak się zgodzić. Z zaświadczenia co prawda wynika, że S. P. w trakcie zawarcia niniejszej umowy prowadził działalność gospodarczą (tj. od 21 stycznia 2007 r. k. 265), jednak powodowie w swoich zeznaniach (którym Sąd dał wiarę) bezsprzecznie wskazali, że działalność remontowo-budowlana nie była prowadzona w kredytowanej nieruchomości (miejsce jej wykonywania to teren całego kraju), a co więcej wymienione zaświadczenie również na to nie wskazuje, gdyż w swojej treści wymienia adresy inne niż ten, pod którym znajduje się kredytowane siedlisko powodów.

Kolejnym warunkiem uznania danego postanowienia za niedozwolone jest stwierdzenie, że nie zostało ono uzgodnione indywidualnie przez strony. Ustawodawca w art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. doprecyzował, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia, na które konsument nie miał rzeczywistego wpływu.

Nie ulega wątpliwości, że przedmiotowa umowa stanowi przykład tzw. „umowy adhezyjnej”, czyli takiej, w której warunki umowne określane są jednostronnie przez przedsiębiorcę. Konsumentom pozostaje jedynie podjęcie decyzji, czy do umowy przystąpić. Przy zawieraniu umów z konsumentami bank posługuje się opracowanym przez siebie wzorcem umownym, dlatego możliwości negocjacyjne osób przystępujących do umowy są ograniczone lub wręcz ich nie ma.

Nie zmieniają tego okoliczności związane z potencjalną możliwością, czy wolą dokonania takich uzgodnień, gdyż w świetle cytowanego wyżej art. 385<sup>1</sup> § 3 zd. 2 k.c. takie postanowienia uważa się za niezgodnione indywidualnie.

W ocenie Sądu, postanowienia umowne, w których określono sposób przeliczenia kursu waluty z PLN na (...) i odwrotnie, nie były indywidualnie negocjowane. Powodowie w swoich zeznaniach wskazali, że postanowienia umowy kredytu nie podlegały indywidualnym negocjacjom, a z ich treścią zapoznali się dopiero w dniu podpisania umowy. Ponadto, wbrew stanowisku pozwanego - powodowie nie mogli zdecydować o spłacie kredytu bezpośrednio w walucie (...) w momencie zawarcia umowy (a zatem przy pominięciu tabel kursowych banku), albowiem z treści umowy kredytu taka możliwość nie wynika, na co wskazuje § 4 ust. 1.

W realiach niniejszej sprawy nie przedstawiono natomiast żadnego dowodu, aby kwestionowane postanowienia były indywidualnie negocjowane. Podkreślić przy tym należy, że przy ocenie danego postanowienia umownego za „indywidualnie negocjowane” liczy się realna możliwość zmiany danego, konkretnego postanowienia (co nie oznacza, że każdorazowo musi być ono zmodyfikowane), nie zaś sama możliwość złożenia wniosku w tym zakresie do banku (co do zasady bank ma bowiem obowiązek rozpatrzyć każdy wniosek złożony przez klienta).

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, co w praktyce oznacza konieczność udowodnienia tej przesłanki przez przedsiębiorcę.

W sporze z konsumentem to pozwany bank winien zgodnie z art. 6 k.c. udowodnić, że postanowienia określające główne świadczenia stron zostały przez niego sformułowane w sposób zgodny z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., gdyż to bank z takiego

faktu wywodzi korzystny dla niego skutek w postaci wyłączenia możliwości badania tych postanowień pod kątem przesłanek abuzywności.

Pozwany nie przedłożył żadnego materiału dowodowego, który wskazywałby na przekazanie wówczas powodom jakichkolwiek informacji pozwalających realnie ocenić zakres ryzyka kursowego i jego wpływ na stan ich zadłużenia i rzeczywisty koszt kredytu. Nie przedłożył także dowodów, które podważyłyby zeznania powodów, że byli przez pracownika banku przekonywani, iż oferowany im kredyt waloryzowany jest dla nich wyborem najkorzystniejszym. Pisma dotyczące ryzyka, a dołączone przez pozwanego do odpowiedzi na pozew nie potwierdzają, aby kwestia ryzyka kursowego została powodom w sposób zrozumiały zobrazowana skoro - jak wynika z ich zeznań - musieli oni podpisać wszystkie dołączone do umowy załączniki, aby doszło do zawarcia tejże umowy kredytu.

Termin „kredyt denominowany” nie został wyjaśniony w żadnej z ustaw, a co za tym idzie, brak jest definicji legalnej omawianego pojęcia. Jak trafnie zauważa Rzecznik Finansowy, definicja kredytu waloryzowanego (denominowanego) wypracowana w praktyce obrotu gospodarczego opierać się może na twierdzeniu, że jest to „(...) kredyt udzielany w walucie polskiej (PLN) przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej część) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty)”. Zgodnie z art. 69 ust. 2 pkt 4a) ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 1988 ze zm.), w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, umowa ta powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

Przepis ten został dodany w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r., Nr 165 poz. 984, zwanej potocznie „ustawą antyspreadową”). Oznacza to, że art. 69 ust. 2 pkt 4a) u.p.b. nie obowiązywał w momencie zawarcia umowy, której postanowienia są przedmiotem rozważań Sądu. Dokonywanie oceny ważności umowy kredytowej następuje zaś na moment jej zawierania. W doktrynie i orzecznictwie jednolicie jest przy tym zajmowane stanowisko, iż kredyt denominowany do waluty obcej jest kredytem dopuszczalnym.

Kwestionowane przez powodów klauzule dotyczące denominacji są niejednoznaczne. O ich niejednoznaczności przesądza fakt, że konsumenci - nawet jeśli literalnie rozumieją kwestionowane postanowienia - w momencie zawarcia umowy nie są w stanie ocenić ostatecznej wysokości wynagrodzenia banku (z uwagi na przyznane mu w umowie uprawnienie do ustalania kursu wymiany walut według sporządzanej przez siebie tabeli, bez odniesienia ustalania kursu waluty obcej do żadnego obiektywnego miernika). Tym samym konsumenci nie mogą ocenić skutków ekonomicznych podejmowanej przez siebie decyzji.

Klauzule waloryzacyjne zawarte w przedmiotowej umowie kredytu (regulaminie, stanowiącym integralną część umowy) nie mogą być traktowane jako li tylko dodatkowe postanowienia umowne, lecz stanowią essentialia negotii umowy kredytu denominowanego. Wobec tego, jako postanowienia określające główne świadczenia stron, mogą być oceniane pod kątem ich nieuczciwego charakteru tylko wówczas, jeżeli nie zostały one wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Wyrażenie ich prostym i zrozumiałym językiem nie sprowadza się jednak do formalnego pouczenia o możliwości wzrostu kursu waluty, lecz wymaga przekazania niezbędnych informacji w sposób, który umożliwia konsumentom oszacowanie - potencjalnie istotnych - konsekwencji ekonomicznych klauzuli denominacyjnej dla ich zobowiązań finansowych.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie ma żadnych podstaw do ustalenia, że powodowie zostali poinformowani przez bank przed zawarciem umowy o ryzyku kursowym w sposób, który mógłby uzasadniać przyjęcie, że główne świadczenie

zostało sformułowane w sposób jednoznaczny w rozumieniu art. 358<sup>1</sup> § 1 k.c., interpretowanego zgodnie z art. 4 ust. 2 dyrektywy (...).

Powodowie wiedzieli, że zaciągają kredyt waloryzowany kursem (...), a zatem wysokość rat będzie podążać za kursem franka szwajcarskiego, to jednak jest to równoznaczne zaledwie z formalnym poinformowaniem o ryzyku walutowym i w świetle kryteriów wynikających z orzecznictwa (...) nie wystarcza do uznania, że klauzula określająca główne świadczenia stron została wyrażona jasno i jednoznacznie. Nie przekazano im ani informacji, które pozwalałyby rozeznaczyć się w tym, jak duże jest ryzyko znacznego wzrostu kursu, ani symulacji, które obrazowałyby, jak ewentualny wzrost kursu wpłynie na wysokość ich zadłużenia i realne koszty kredytu.

Postanowienia umowy i regulaminu wskazane w stanie faktycznym, a dotyczące denominacji przyznawały pozwanemu nieskrępowane uprawnienie do jednostronnego wpływania na wysokość świadczeń stron ustalonych w umowie. Kursy zarówno kupna, jak i sprzedaży tej waluty, po których przeliczane są kwota kredytu i raty kapitałowo-odsetkowe, określane są każdorazowo w tabeli sporządzanej przez bank. Oznacza to, że wyłącznie jednej stronie stosunku prawnego zostało przyznane uprawnienie do jednostronnego i wiążącego określania wysokości wskaźnika wpływającego na wysokość świadczeń stron.

Z przyznanego uprawnienia banku wynika również brak możliwości zweryfikowania przez kredytobiorców kryteriów przyjętych przez pozwanego do ustalenia wysokości samego wskaźnika waloryzacji. W postanowieniach nie zostały sprecyzowane bowiem przesłanki ustalania kursów waluty obcej. Nie wskazano, czym pozwany kieruje się, ustalając wysokość kursu, co oznacza, że jest on przy ustalaniu wysokości świadczeń uprawniony do wybierania dowolnych kryteriów wpływających na ich wysokość. Rodzi to ryzyko, że wspomniane kryteria mogą być oderwane od rzeczywistości rynkowej, ustalone w arbitralny i nieprzewidywalny dla konsumentów sposób. W konsekwencji wysokość kursów ustalanych przez bank może zostać ukształtowana na znacznie wyższym lub niższym poziomie niż średnie wartości na rynku walutowym i w konsekwencji zabezpieczać jedynie interesy pozwanego. Kwestionowane przez powodów postanowienia przyznają pozwanemu uprawnienie do uzyskania dodatkowego wynagrodzenia, którego oszacowanie dla konsumentów jest niemożliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów o obiektywne i przejrzyste kryteria, co wyklucza możliwość zweryfikowania przez konsumentów prawdziwości i zasadności działań podejmowanych przez pozwanego.

Kwestionowane postanowienia przewidywały, że wysokość zobowiązań będzie przeliczana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty. Mechanizm (konkretny sposób) ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób, gdyż umowa w tym względzie odsyła tylko do tabeli banku.

W odpowiedzi na pozew pozwany twierdził, że stosowane przez bank kursy mają charakter rynkowy i wykazał, w jaki sposób bank ustala kurs kupna lub sprzedaży, figurujący w tabeli kursów walut na dany dzień. Abstrahując już od tego, czy wskazane przez pozwanego argumenty mają charakter przekonywujący, to na etapie zawierania umowy konsumentom w najmniejszym stopniu nie wyjaśniono mechanizmu powstawania takiej tabeli, uniemożliwiając im całkowicie weryfikację rynkowości przedstawianych przez pozwanego kursów w niej zawartych.

Przy ocenie kwestionowanych postanowień nie sposób również pominąć okoliczności, że zastosowany przez pozwanego mechanizm waloryzacji przewiduje dwukrotne przeliczenie kwoty zobowiązania przy wykorzystaniu dwóch różnych mierników. Bank potencjalnie może zastosować kurs kupna (w przypadku pierwotnego przeliczenia kwoty kredytu lub jego transzy) oraz kurs sprzedaży waluty waloryzacji (w przypadku przeliczenia poszczególnych rat kredytu). Co istotne, kurs kupna jest niższy od kursu sprzedaży. Takie ukształtowanie mechanizmu denominacji (przy uwzględnieniu okoliczności, że nie generuje on w praktyce po stronie banku konieczności dokonywania transakcji walutowych), prowadzi do uzyskania przez pozwanego dodatkowego wynagrodzenia, wysokości którego w momencie zawierania umowy kredytu konsument nie są w stanie w żaden sposób oszacować.

Bank musiał sobie zdawać sprawę z istotnej szansy na wzrost kursu (...) w okresie kredytowania, a wobec tego niewątpliwie przewidywał, że wzrost kursu franka szwajcarskiego spowoduje zwiększenie rzeczywistych kosztów



kredytowania ponoszonych przez konsumentów, niwecząc rzekomą korzyść, jaką konsumenci mieli odnosić z niższego oprocentowania, a nawet gwarantując bankowi taką stopę zwrotu, jakiej nie mógłby osiągnąć z kredytów złotych. W tym stanie rzeczy należało przyjąć, że bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursu waluty. W umowie powinny zawierać się konkretne mechanizmy pozwalające konsumentom zrozumieć transparentny i wymierny sposób ustalania kursów walut przez bank - nie jest wystarczające bazowanie na przeświadczeniu, że bank będzie uczciwie korzystał z przysługującego mu uprawnienia do jednostronnego ustalania kursów walut z uwagi na realia konkurencji na rynku.

Przez niedochowanie przez bank elementarnej lojalności konsumenci zostali zachęcani do zaciągnięcia zobowiązania, które w razie wzrostu kursu narażało ich na znaczne dodatkowe koszty, a nawet mogłoby przekroczyć ich możliwości spłaty. Zamiast uświadomić im takie ryzyko, bank przekonywał, że oferuje produkt bezpieczny i tani. Powodowie nie mieli w związku z tym możliwości podjęcia rozważnej decyzji.

Problem nie powinien być przy tym sprowadzany do porównania kosztów kredytu waloryzowanego i złotowego, lecz wyraża się on w tym, że doprowadzono powodów do zawarcia umowy kredytu na okres 30 lat, nie przedstawiając im rzetelnych i dostępnych dla banku informacji, które pozwoliłyby im oszacować konsekwencje ekonomiczne związania się umową w tym kształcie i podjąc świadomą decyzję.

Przedstawianie przez instytucję finansową, dysponującą profesjonalną wiedzą ekonomiczną, instrumentami pozwalającymi analizować dane spływające z rynku i prognozować zachowania kursów walut, konsumentom z kraju spoza strefy euro, zarabiającym w miejscowej walucie, kredytu denominowanego do (...) jako rozwiązania korzystniejszego z uwagi na formalnie niższe koszty (niższe oprocentowanie franka i/lub niższą marżę banku), i zatajenie przed nimi, że wzrost kursu franka zniweczy te korzyści, a także narazi na ponoszenie kosztów kredytowania znacznie wyższych, od tych którymi bank ich zachęcał na etapie zawierania umowy, musi być ocenione jako działanie nielojalne wobec konsumentów.

Naruszenie dobrych obyczajów przejawia się w działaniach banku polegających na przedstawianiu długoterminowego kredytu obciążonego ryzykiem walutowym jako rozwiązania korzystnego dla konsumentów, taniego i bezpiecznego.

Bank nie poinformował powodów rzetelnie o wpływie wzrostu kursu franka na rzeczywiste oprocentowanie, nie przedstawiając rzetelnych symulacji. Bank nie poinformował na przykład o wysokości kursu granicznego, przy którym rzekome korzyści z niskiego oprocentowania kredytu denominowanego są niweczone przez wzrost kursu waluty. Nie przedstawił symulacji wskazujących jak wzrośnie wysokość raty oraz całkowity koszt kredytu w przypadku wzrostu kursu. Nie poinformował również, jaki może być scenariusz negatywny ruchu kursów (...)/PLN i jak wówczas, np. w razie kryzysu ekonomicznego skutkującego znacznym osłabieniem PLN wobec (...), ukształtowałyby się obciążenia kredytobiorców. Dysponując oczywistą przewagą informacyjną bank nie przekazał powodom informacji o prognozach wynikających z danych ekonomicznych i geopolitycznych.

Należy w tym miejscu zauważyć, iż fakt prowadzenia przez powoda S. P. działalności gospodarczej, a zatem wyższy poziom wiedzy powoda w zakresie zawierania umów - w ocenie Sądu - nie ma znaczenia na gruncie tzw. „kredytów frankowych”. Okoliczność pełnienia danego stanowiska, czy też posiadania danego wykształcenia nie może być równoznaczna z tym, że klienci banku mieli wiedzę na temat kredytów frankowych i związany z nimi sposób ustalania kursów (...). Wskazać przy tym należy, że poziom ochrony prawnej przysługującej konsumentowi nie zależy od jego wiedzy, wykształcenia czy doświadczenia w zakresie tematyki związanej z bankowością. Za powyższym poglądem przemawia także orzecznictwo (...) w zakresie wykładni postanowień dyrektywy nr (...) EWG, które wprost nakłada szeroki obowiązek ochrony konsumenta w relacjach z przedsiębiorcą. Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu z dnia 27 października 2015 r. w sprawie V Ca 4155/14 wskazał: „(...) Spełnienie tych warunków czyni z powódki konsumenta, co powoduje, że zastosowanie miały art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c., niezależnie od tego, z jakim wykształceniem mamy do czynienia (...). Ustawodawca nie wprowadził w tym zakresie żadnej dywersyfikacji podmiotów występujących w stosunkach cywilnoprawnych ze względu na ich cechy indywidualne, przyjmując abstrakcyjny wzorzec „konsumenta” (...)”.

Dodatkowo, naruszeniem dobrych obyczajów i rażącym naruszeniem usprawiedliwionych interesów konsumentów było zastrzeżenie dwóch różnych kursów wymiany: kursu kupna dla przeliczenia wypłaconego przez bank kredytu, zaś kursu sprzedaży dla obliczania rat spłacanego kredytu. W ten sposób już na wstępie umowy bank zastrzegł sobie dodatkowe nieuzasadnione korzyści kosztem konsumentów. Takie rozwiązanie nie tylko bez żadnego uzasadnienia podwyższało raty kapitałowe, ale także zwiększało podstawę naliczania odsetek i prowizji (marży).

Podsumowując należy stwierdzić, że znacząca nierównowaga wynikających z umowy praw i obowiązków, o ile powoduje szkodę dla konsumentów, winna być każdorazowo traktowana jako przypadek rażącego naruszenia interesów konsumentów. Nierównowaga, która została wprowadzona na podstawie kwestionowanych postanowień umowy (regulaminu), dotyczących jednostronnego ustalania kursu wymiany walut przez bank, ma charakter niewątpliwie rażący. Na mocy tych postanowień cała decyzyjność dotycząca kursu walut pozostała uprawnieniem strony pozwanej.

W konsekwencji postanowienia stosowane przez pozwanego dotyczące zasad ustalania kursów wymiany walut są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumentów. Postanowienia te wprowadzają rażąco dysproporcję praw i obowiązków stron, przyznając jedynie jednej z nich uprawnienie do dowolnego ustalania kryteriów wpływających na wysokość świadczeń stron, przy jednoczesnym odebraniu drugiej stronie możliwości do weryfikowania poprawności działania silniejszej strony umowy. Należy zauważyć, że na konsumentów, poza ryzykiem kursowym, na które godzili się, zawierając umowę kredytu waloryzowanego do waluty obcej, zostało przerzucone ryzyko całkowicie dowolnego kształtowania kursu sprzedaży waluty (...) przez kredytodawcę.

Należy również zwrócić uwagę, że pozwany - będący profesjonalistą i silniejszą stroną stosunku prawnego - w omawianym przypadku na mocy analizowanych postanowień wykorzystał swoją uprzywilejowaną pozycję.

Rażące naruszenie interesów konsumentów należy uznać za wadę pierwotną istniejącą w momencie zawierania umowy, dla oceny której okoliczności powstałe później - na etapie jej wykonywania - nie powinny mieć znaczenia (w tym możliwość przewalutowania kredytu w trakcie trwania umowy i tym samym spłata rat kredytu bezpośrednio w walucie obcej).

W związku z niedopuszczalnością zastąpienia abuzywnych postanowień przepisami dyspozytywnymi i zmianą ich treści przez sąd, istotne wydaje się rozważenie, czy umowy kredytu waloryzowanego po wyłączeniu niedozwolonych postanowień mogą dalej wiązać strony i być wykonywane. Postanowienia umowne regulują swoim zakresem zasady ustalania kursów wymiany walut, które odnoszą się do głównych świadczeń stron. Po wyłączeniu tych postanowień z obowiązujących umów, w żaden sposób nie są w nich uregulowane zasady denominacji kwoty kredytu, a co za tym idzie, również poszczególnych rat. W konsekwencji, brak jest możliwości ustalenia kwoty zadłużenia w walucie obcej. Należy wskazać, że nawet spłata zadłużenia bezpośrednio w walucie obcej (...) nie jest możliwa, gdyż nie sposób określić wysokości zadłużenia w związku z wadliwością denominacji kwot kredytów.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w cytowanym już wyroku z 03 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (D. (...) (...)) w tezie 1 wskazał, że „Art. 6 ust. 1 dyrektywy (...) w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy”.

W tezie 3 (...) zakwestionował możliwość wypełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Jednocześnie możliwość wypełnienia luki przepisem dyspozytywnym lub mającym zastosowanie, gdy strony wyrażą na to zgodę, została ograniczona do sytuacji, w której usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, tak że ten ostatni zostałby tym ukarany (pkt 48 wyroku).

Należy podkreślić, że pozostawienie w obrocie umowy po wyeliminowaniu klauzuli waloryzacyjnej w istocie byłoby to nie tyle związaniem stron umową „w pozostałym zakresie”, co przewiduje art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., ile jej przekształceniem w inny rodzaj umowy kredytowej. Utrzymanie takiej umowy prowadzi do zmiany złożonych przy jej zawieraniu oświadczeń woli. Fakt, że kredyt był wypłacony w PLN i spłacany głównie w tej walucie nie oznacza, że był to kredyt złotowy, gdyż udzielany był przecież na zupełnie innych warunkach. Był to inny rodzaj kredytu, w tym znaczeniu, że był on waloryzowany miernikiem wyrażonym w obcej walucie, a oprocentowanie powiązane było z walutą, do której był denominowany. Zastosowanie w umowie miernika waloryzacji w postaci kursu (...) umożliwiałoby bankowi zabezpieczenie się przed stratami finansowymi w przypadku zmiany siły nabywczej pieniądza, a jednocześnie racjonalizowało oparcie oprocentowania kredytu na stawce LIBOR nie zaś WIBOR, co po stronie kredytobiorców z jednej strony rodziło wymierne korzyści (niższe oprocentowanie niż przy kredycie „czysto” złotowym), ale jednocześnie aktualizowało ryzyko walutowe. Przyjęcie, że po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, umowa nadal może obowiązywać odnosi się do konkretnego stosunku zobowiązaniowego ukształtowanego zgodną wolą obu stron, a nie innego, który powstanie, gdyby zaaprobować omawiany pogląd.

Nie budzi zatem wątpliwości, że działanie banku było sprzeczne z dobrym obyczajami, polegało bowiem na zatajeniu przed konsumentami istotnych informacji, dostępnych dla banku, które pozwoliłyby konsumentom na podjęcie świadomej i rozważnej decyzji, na nieprzedstawieniu rzetelnych symulacji wykazujących wpływ wzrostu kursu franka na wysokość zobowiązań powodów i realny koszt kredytu. Bank tym samym doprowadził do zawarcia umowy kredytowej rażąco naruszającej interesy powodów.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że umowa kredytu, będąca przedmiotem oceny w tej sprawie jest nieważna. Zaznaczyć przy tym należy, że uznanie umowy za nieważną ze względu na abuzywność postanowień umowy kredytu, określających główne świadczenia stron - skutkowało upadkiem wszystkich obowiązków wynikających z umowy. Zatem wszystkie świadczenia spełnione w jej wykonaniu były nienależnymi.

Kolejnym argumentem przemawiającym za uznaniem umowy kredytu za nieważną jest - w ocenie Sądu - brak określenia w umowie w sposób konkretny i jasny dla konsumentów warunków zmiany oprocentowania kredytu jako istotnego elementu umowy kredytowej w świetle art. 69 ust. 2 pkt 5) oraz art. 76 ust. 1 ustawy - Prawo bankowe. Zawarcie umowy kredytowej z blankietowym, niekonkretnym określeniem zmiany oprocentowania kredytu zawartym w § 3 umowy czyni przedmiotową umowę kredytu sprzeczną z naturą stosunku kredytowego, a tym samym przekraczającą granice swobody umów określone w art. 353<sup>1</sup> k.c.

Sąd podziela także stanowisko powodów, iż zawarta umowa kredytowa jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego w świetle art. 58 § 2 k.c. Doprowadziła bowiem do sytuacji, w której strona pozwana mogła jednostronnie, arbitralnie modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorców. Należy przy tym zauważyć, że powodowie nie zostali poinformowani w sposób uczciwy, z zachowaniem elementarnych zasad otwartości w obrocie gospodarczym o rozkładzie ryzyka walutowego. Bank natomiast przy zastosowaniu mechanizmu określonego we wzorcu umownym przyznał sobie uprzywilejowaną pozycję, przerzucając ryzyko ekonomiczne w całości na powodów. Umowa nie określa bowiem żadnej górnej granicy ryzyka ponoszonego przez powodów w związku ze zmianą kursu (...), a dla banku takim limitem jest kwota kredytu udzielonego i wypłaconego w PLN.

Tak skonstruowana umowa jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, a tym samym nieważna ex tunc. Mając na względzie, że strona pozwana, zawierając umowę kredytu naruszyła zasady współzycia społecznego, przyznając sobie nieuprawnione korzyści jako uprzywilejowanej, silniejszej stronie stosunku zobowiązaniowego z konsumentami, za chybiony należy uznać zarzut strony pozwanej, iż wystąpienie przez powodów z żądaniem zwrotu

uiszczonych świadczeń stanowi nadużycie prawa (art. 5 k.c.). Zgodnie z utrwalonymi w tym zakresie poglądami orzecznictwa i doktryny, nie może się powoływać na klauzulę generalną nadużycia prawa ten, kto sam te zasady - w tym przypadku zasady współżycia dotyczące uczciwego rozłożenia ryzyka ekonomicznego - narusza.

Konsekwencją uznania, iż przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna w całości, jest ustalenie, że nie istnieje między stronami stosunek prawny. Tym samym roszczenie o ustalenie nieważności przedmiotowej umowy kredytu należy uznać za zasadne. Powszechnie przyjmuje się przy tym, że interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. istnieje wówczas, gdy zachodzi niepewność stanu prawnego lub prawa powodująca konieczność ochrony prawnej. Interes prawny w ustaleniu istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego istnieje wówczas, gdy to ustalenie ma znaczenie dla obecnych, jak i przyszłych, możliwych praw i obowiązków podmiotu występującego z żądaniem.

Zdaniem Sądu, powodowie mają interes prawny w zakresie ustalenia nieważności umowy kredytowej z dnia 10 września 2008 r. pomimo przysługiwania im roszczeń o określone świadczenia. Umowa kredytu zawiązała długotrwały węzeł obligacyjny, świadczenia z tego stosunku zobowiązaniowego nie zostały w całości spełnione. Ewentualne uwzględnienie roszczeń powodów o zwrot nienależnie pobranych świadczeń, nie rozwiązuje w sposób definitywny sporu stron. Stwierdzenie nieważności umowy kredytu rozstrzyga natomiast w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz pozwanego określonych świadczeń w przyszłości, a zatem znosi wątpliwości co do zakresu praw i obowiązków stron. Interes prawny powodów nie może być w pełni skonsumowany przez wystąpienie z żądaniem o zapłatę, chociażby z tego tytułu, że dopiero stwierdzenie nieważności ww. umowy, pozwoli na dokonanie wpisu o wykreśleniu hipoteki jako zabezpieczenia należytego wykonania umowy kredytu. Sąd w całości podziela w tym zakresie pogląd prezentowany przez powodów.

Reasumując, zarówno istnienie po stronie powodów interesu prawnego, jak i wyszczególnione w części zważeniowej uzasadnienia argumenty doprowadziły Sąd do uwzględnienia roszczenia powodów wywodzonego w oparciu o art. 189 k.p.c. w pkt I. wyroku.

Z treści pozwu jak również z samych zeznań wynika przy tym, iż powodowie są w pełni świadomi konsekwencji, jakie niesie ze sobą ustalenie nieważności umowy kredytowej, również w płaszczyźnie możliwości wystąpienia przez bank z roszczeniami względem powodów.

W konsekwencji należy uznać, że skutek uiszczenia przez powodów rat kredytu w ramach nieistniejącego stosunku stron, świadczenia stron poczynione na tej podstawie pozbawione są podstawy prawnej. Doszło do bezpodstawnego wzbogacenia po stronie banku. W art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, że samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalenia, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa, ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powodów, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego przesłankę jego wzbogacenia. Roszczenie strony powodowej o zasądzenie na jej rzecz kwoty 226.427,77 zł tytułem nienależnie pobranych przez pozwanego środków (rat kapitałowo-odsetkowych) w okresie od dnia 15 października 2008 r. do dnia 16 maja 2022 r. w związku z nieważnością umowy kredytu w oparciu o zaświadczenie jest więc zasadne. Należy przy tym zauważyć, iż kredyt posłużył celem zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych powodów S. P. i B. P., którzy to wyłącznie dokonywali spłaty rat udzielonego im kredytu, stąd też Sąd ww. kwotę zasądził na ich rzecz (bez uwzględniania pozostałych kredytobiorców, nieuczestniczących w spłacie kredytu). Związek małżeński S. P. i B. P. co prawda został rozwiązany przez rozwód w 2019 r., jednak z uwagi na to, że pomiędzy nimi trwa sprawa o podział majątku Sąd żadaną kwotę zasądził łącznie na ich rzecz. Nie bez znaczenia przy tym jest również to, że wskazani powodowie dokonywali spłat wyłącznie w PLN, a zatem wobec wydania zaświadczenia przez bank z uwzględnieniem nie tylko spłaty kredytu w PLN, lecz również w (...) (co miejsca nie miało) - powodowie dokonali przeliczeń rat kapitałowo-odsetkowych wyrażonych w zaświadczeniu w (...) na PLN według średniego kursu waluty ogłoszonego przez NBP z dnia spłaty poszczególnych rat (co nie było kwestionowane przez samego pozwanego). O dacie wymagalności roszczenia z pkt II. wyroku i dacie naliczania odsetek Sąd orzekł w oparciu o art. 187 § 1 pkt 1<sup>1</sup> k.p.c., uznając, że jest nią dzień wniesienia przez powodów pozwu w sprawie niniejszej, tj. 13 września 2022 r. (k. 57v).

Powodowie co prawda wnieśli reklamację dotyczącą przedmiotowej umowy kredytu przed wystąpieniem z pozwem, jednak nie sprecyzowali w niej wysokości roszczenia, stąd też Sąd uznał żądanie odsetkowe zgodnie z treścią pozwu.

W niniejszej sprawie nie zachodzi możliwość uchylenia się od obowiązku zwrotu świadczenia z uwagi na to, iż spełniający świadczenie mieli wiedzieć, że nie byli do niego zobowiązani. Brak płatności rat kredytu rodziłby dla powodów daleko idące konsekwencje, łącznie z zastosowaniem przymusu egzekucyjnego (naliczenie odsetek od zobowiązania przeterminowanego, w dalszej kolejności wypowiedzenie umowy kredytowej, postawienie całego zadłużenia w stan natychmiastowej wymagalności).

Konsekwencją nieważności umowy jest obowiązek pozwanego do zwrotu świadczenia jako świadczenia nienależnego, zgodnie z teorią dwóch kondykcji, zaprezentowanej przez Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 07 maja 2021 r.: „Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna”. Umożliwiało to uwzględnienie żądania pozwu bez brania pod uwagę w niniejszym postępowaniu ewentualnego zobowiązania powodów do zwrotu pozwanemu bankowi m.in. sumy wypłaconej im tytułem kredytu.

O kosztach orzeczono w pkt III. wyroku na podstawie art. 98 § 1 i § 1<sup>1</sup> k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 2 pkt 7) i § 10 ust. 2 pkt 1) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (z dnia 22 października 2015 r., Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.). Na koszty procesu poniesione przez powodów złożyły się: opłata sądowa od pozwu (1.000,00 zł), wynagrodzenie pełnomocnika w niniejszym postępowaniu (10.800,00 zł) oraz w postępowaniu zażaleniowym (2.700,00 zł) wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa (17,00 zł), tj. łącznie 14.517,00 zł. Jednocześnie Sąd chciałby zauważyć, iż pomiędzy wszystkimi powodami istnieje współuczestnictwo materialne, dlatego też koszty procesu należało zasądzić - wbrew stanowisku powodów - łącznie na ich rzecz.

Sędzia Mirosław Krzysztof Derda